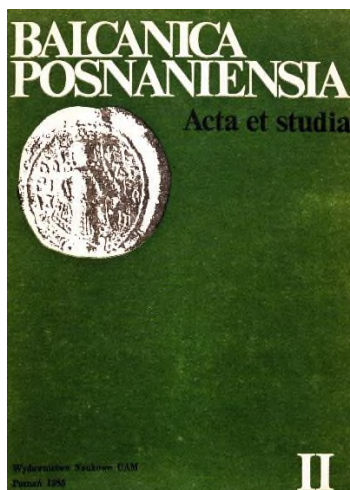




Kaczmarek Hieronim, *Balkany w oczach polskich podróżników XVI–XVIII w.*, „Balcanica Posnaniensia. Acta et Studia” 1985, t. 2, s. 275–288.

<https://doi.org/10.14746/bp.1985.2.20>

<https://pressto.amu.edu.pl/index.php/bp/article/view/54831>

Instytucją przechowującą materiały źródłowe jest Biblioteka Collegium Historicum Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

<http://bch.amu.edu.pl>

Zadanie zostało zrealizowane w ramach konkursu „Społeczna odpowiedzialność nauki II – Wsparcie dla bibliotek naukowych”. Projekt zatytułowany „Digitalizacja archiwalnych wydań czasopism naukowych zgromadzonych przez Bibliotekę Coll. Historicum UAM”. Projekt dofinansowany ze środków budżetu państwa, przyznanych przez Ministra Nauki w ramach Programu Społeczna odpowiedzialność nauki II. Wsparcie dla bibliotek naukowych (umowa nr BIBL/SP/0092/2024/02 z dnia 05.12.2024). Całkowita wartość projektu: 247 236,00 zł. Kwota dofinansowania: 220 836,00 zł.

The institution storing the source materials is the Library of the Collegium Historicum of the Adam Mickiewicz University in Poznań.

<http://bch.amu.edu.pl>

The task was carried out within the framework of the competition “Social Responsibility of Science II – Support for Scientific Libraries”. The project entitled “Digitization of archival editions of scientific journals collected by the Library of the Coll. Historicum of Adam Mickiewicz University”. The project was co-financed from state budget funds granted by the Minister of Science within the framework of the Programme Social Responsibility of Science II. Support for Scientific Libraries (agreement no. BIBL/SP/0092/2024/02 of 05.12.2024). Total value of the project: PLN 247,236.00. Amount of co-financing: PLN 220,836.00.



UNIwersYTET
IM. ADAMA MICKIEWICZA
W POZNANIU



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego



Społeczna
Odpowiedzialność
Nauki II

BAŁKANY W OCZACH POLSKICH PODRÓŻNIKÓW XVI - XVIII w.

HIERONIM KACZMAREK

Stopniowy od XIV w. wzrost potęgi Turków w Europie uwieńczony zajęciem przez nich Krymu i zachodnich wybrzeży Morza Czarnego w drugiej połowie XV w., klęska wyprawy Jana Olbrachta na Bukowinę (1497), a w następstwie odwetowy najazd turecki na Ruś Czerwoną (1498) stwarzający bezpośrednie zagrożenie granic Rzeczypospolitej spowodowały w Polsce wzrost zainteresowania państwem osmańskim. Już pod koniec XV w. ukazały się pierwsze na ziemiach polskich prace poświęcone zagadnieniu tureckiemu. Istniejąca sytuacja polityczna wpłynęła również na uznanie konieczności nawiązania stałych kontaktów dyplomatycznych między obu państwami. Sporadycznie miały one miejsce już wcześniej¹.

J. Bartoszewicz naliczył 108 oficjalnych poselstw z Polski do Turcji w latach 1414 - 1790². Dalsze uzupełnienia tej listy przyniosły prace W. Konopczyńskiego (tylko za lata 1683 - 1793)³, R. Przeździeckiego⁴, a ostatnio A. Zajączkowskiego i J. Reychmana⁵. Stąd z całą pewnością słuszne są uwagi A. Walaszka⁶, że oficjalnych poselstw było więcej, przypuszczalnie ok. 170.

Do dziś zachowały się tylko nieliczne pisemne sprawozdania z odbytych misji poselskich (19). W niewielkiej liczbie przechowały się także diariusze wojaży po Bałkanach (4), pielgrzymek do Ziemi Świętej (2) oraz wspomnienia Polaków mieszkających dłużej w europejskiej części państwa tureckiego w

¹ Pierwsze z Polski, a jednocześnie z Europy chrześcijańskiej, oficjalne poselstwo do Turcji miało miejsce w 1414 r. Na jego czele stali: Skarbek z Góry i Grzegorz Ormianin. Zob. B. Wapowski, *Dzieje Korony Polskiej i Wielkiego Księstwa Litewskiego od roku 1380 do 1535*, I, Wilno 1847, s. 356.

² J. Bartoszewicz, *Pogląd na stosunki Polski z Turcją i Tatarami*, Warszawa 1860, s. 303 i nast.

³ W. Konopczyński, *Polska a Turcja 1683 - 1792*, Warszawa 1936.

⁴ R. Przeździecki, *Diplomatie et protocoles à la cour de Pologne*, Paris 1937.

⁵ A. Zajączkowski, J. Reychman, *Zarys dyplomatyki osmańsko-tureckiej*, Warszawa 1955, s. 114 - 120.

⁶ W: *Trzy relacje z polskich podróży na Wschód muzułmański w pierwszej połowie XVII wieku*, Kraków 1980, s. 23.

XVIII w. (2). Owe wspomnienia, diariusze, sprawozdania, czy nawet poematy opisujące podróże stanowiły z całą pewnością dla mieszkańców Rzeczypospolitej jedno z podstawowych źródeł wiadomości o państwie tureckim. Były one wykorzystywane także przez posłów przygotowujących się do swej misji.

Większość przebadanych źródeł zachowała się w formie rękopiśmiennej w bibliotekach: Czartoryskich w Krakowie i Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, niejednokrotnie w kilku wersjach, przepisywanych przez różne osoby. Nieliczne tylko doczekały się wydań drukowanych.

Dotychczas diariusze polskich „legacyi do Turek”, a także wspomnienia z pobytu w jej europejskich prowincjach były tylko w niewielkim stopniu wykorzystywane w badaniach nad historią, sztuką i stosunkami etnicznymi Bałkanów⁷. Zwracano bowiem w nich główną uwagę na wiadomości dotyczące stosunków politycznych Polski z Imperium Osmańskim⁸.

W pracy wykorzystano tylko diariusze i sprawozdania posłów lub osób im towarzyszących, a także nieliczne wspomnienia innych podróżników, którzy w czasie swych wędrówek zetknęli się z zadunajską częścią państwa tureckiego. Całkowicie natomiast pominięto większe opracowania dotyczące państwa Osmanów, jakie powstały w tym okresie, mimo iż wiadomo, że niektórzy z ich autorów znali Turcję z autopsji, by wymienić Fillipa Buonacorsi, Kallimacha. Pominięto również *Pamiętniki Janczara* Konstantego z Ostrowicy, chociaż wielu badaczy zaliczyło je do literatury polskiej. Nie zostały uwzględnione także opisy Stambułu, ze względu na specyfikę tego miasta — stolicy państwa.

Ograniczona objętość pracy powoduje, że wiele problemów badawczych zostanie jedynie zasygnalizowanych.

Ilość zachowanych relacji z podróży i poselstw jest różna w poszczególnych wiekach. Pięć najstarszych pochodzi z XVI w. Są to trzy sprawozdania z poselstw: jedno Andrzeja Bzickiego (1557)⁹, dwa Andrzeja Taranowskiego z lat 1569 i 1574¹⁰. Z tego samego czasu pochodzą dwie relacje o Bałkanach polskich

⁷ Również w literaturze bułgarskiej nie są one wykorzystywane w należytych stopniu.

⁸ Por. Konopezyński, o. c., B. Baranowski, *Znajomość Wschodu w dawnej Polsce do XVIII wieku*, Łódź 1950; J. Reyhman, *Życie polskie w Stambule w XVIII wieku*, Warszawa 1959.

⁹ E. Otwinowski, *Wypisanie drogi tureckiej, gdy tam z posłem wielkim wielmożnym panem Andrzejem Bzikiem, kasztelanem chełmskim od króla Zygmunta Augusta posłanym roku pańskiego 1557 jeździł*, (w:) J. I. Kraszewski, *Podróże i poselstwa polskie do Turcyi, a mianowicie E. Otwinowskiego 1557, Jędrzeja Taranowskiego komornika j.k.m. 1569 i poselstwo posła Piotra Zborowskiego 1568*, Kraków 1860, s. 7 - 40.

¹⁰ *Krótkie wypisanie drogi z Polski do Konstantynopola, a z tamtąd zaś do Astrachania zamku moskiewskiego, który leży na wschód słońca ku granicom perskim. Przy tym jako wojsko tureckie, które jeździło pod Astrachan roku 1569 zginęło. K'temu sprawa tatarskiego wojska w oiągnieniu. To wszystko przez p. Jędrzeja Taranowskiego, komornika króla j. m., który tam wszędzie jeździł, od j. królewskiej mo. posłany będąc wypisane*, (w:) Kraszewski,

pielgrzymów do Ziemi Świętej: Jana Dantyszka, hipotetycznie datowana przez S. J. Bystronia na pierwsze dziesięciolecie XVI w. (1505 - 1506)¹¹, oraz Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła „Sierotki” pielgrzymującego w latach 1582 - 1584¹².

Z wieku XVII zachowały się relacje z 8 poselstw: z legacji ks. Krzysztofa Zbaraskiego w 1622 r.¹³, Jerzego Kruszwicza w 1636 r.¹⁴, Romaszkiewicza w 1640 r.¹⁵, Wojciecha Miaskowskiego w 1641 r.¹⁶, Mikołaja Bieganowskiego

o. c., s. 41 - 63; o poselstwie w 1574 r.: M. Strykowski, *Kronika Polska, Litewska, Żmudzka i wszytkiej Rusi*, Warszawa 1846, oraz liczne wzmianki o pobycie na Bałkanach z: idem, *O początkach, wywodach, dzielnościach, sprawach rycerskich i domowych sławnego narodu litewskiego, żemodźskiego i ruskiego, przedtym nigdy żadnego ani kuszone, ani opisane, z natchnienia Bożego a uprzejmie pilnego doświadczenia*, Warszawa 1978.

¹¹ J. Dantyszek, *Carmen paraeneticum iuuenibus huius temporis non inutile, ad ingenuum adolescentem Constantem Alliopagum*, w. 97 - 134, Kraków 1539; J. S. Bystron, *Polacy w Ziemi Świętej, Syrii i Egipcie 1147 - 1914*, Kraków 1930, s. 11 - 12; zob. także Z. Nowak, *Jan Dantyszek. Portret renesansowego humanisty*, Gdańsk 1982, s. 59 - 68.

¹² M. Radziwiłł, *Podróż do Ziemi Świętej, Syrii i Egiptu 1582 - 1584*, Warszawa 1962.

¹³ S. Twardowski, *Przeważna legacja Iáśnie Oświeconego Książęcia, Krzysztopha Zbaraskiego, Koniuszego Koronnego, Krzemienieckiego, Soleckiego, Wiślickiego, Rubie-szowskiego, deo. starosty. Od Naiáśnieyszego Zygmunta III króla Polskiego, y Szwedzkiego: do Napotężnieyszego Soltana Cesarza Tureckiego Mustafy; w Roku 1621 Ná pięć rozdzielona Punktow; z dotknięciem krotko przez oćieszne dogressye Stanu pod ten czas rządow Ceremoniey y zwyczajów Pogańskich przez...*, W Krakowie 1633; *Consideratia Xcia Zbaraskiego Koniuszego Koronnego strony poselstwa swego do Turek*, Dziennik Wileński, III, 1827, s. 7 - 20; *Relatia poselstwa Xcia Zbaraskiego do Turek*, in anno 1623, ibidem, s. 22 - 27, 101 - 125, 237 - 273, 339 - 357; S. Kuszewicz, *Naratio legationis Zboravianae et rerum apud Ottomanos anno 1622 gestarum*, Dantiscum 1645 (tł. polskie: *Poselstwo Xięcia Zbaraskiego do Turek w r. 1622 przez Samuela Kuszewicza po łacinie pisane, dziś przełożone po polsku, wraz z opisaniem rewolucyi w Carogrodzie i zamordowania soltana Osmana, z dopełnieniem Twardowskiego*, (w:) J. U. Niemcewicz, *Zbiór pamiętników historycznych o dawney Polsce z rękopismow, tudzież dzieł w różnych językach o Polszcze wydanych oraz z listami oryginalnemi Królów i znakomitych ludzi w kraiu naszym*”, Warszawa 1822, II, s. 300 - 340; *Relacyja rządów monarchii tureckiej od księcia Krzysztofa Zbaraskiego, koniuszego koronnego, gdy był posłem wielkim do cesarza tureckiego, sultana Osmana, anno d-ni 1622 (Status teraźniejszy monarchiey tureckiej)*, (w:) J. Wojtasik, *Uwagi księcia Krzysztofa Zbaraskiego do Turcji z 1622 r. — O państwie Ottomańskim i jego siłach zbrojnych*, *Studia i materiały do historii wojskowości*, VII, 1, 1961, s. 333 - 346; oraz rękopisy w B. Cz. 361, k. 263 - 297, 378, k. 16 - 31; w B. Oss. 9781 II.

¹⁴ K. Kantecki, *Z podróży Oświęcima. Turcyja — Francya — Niemcy — Włochy*, Lwów 1875, s. 1 - 54.

¹⁵ *Essentiala relacyi niejakiego Romaszkiewicza, sługi pana Krakowskiego, który powrócił z Konstantynopola od Mahmedd Baszy Kajmakana 22 Jan. 1640*, *Przyjaciel Ludu*, 1844, s. 50 - 53.

¹⁶ Z. Lubieniecki, *Diariusz drogi tureckiej (r. 1640)*, (w:) *Trzy relacje...*, s. 89 - 140; fragmenty: *Diariusz drogi tureckiej i akta Konstantynopolskie*, przygot. przez Rudolfa Ottmanna, *Kłosa* 1883, nr 926, s. 202 - 203, nr 927, s. 212 - 214, nr 928, s. 234 - 235, nr 929, s. 245 - 246; *Relacya legacji P. Miaskowskiego, podkomorzego lwow. do Ibraima i Amuratha cesarzów ottomańskich roku 1641*, (w:) Niemcewicz, o.o., V, s. 35 - 84; rękopisy B. Oss. 224 II, B. Jag. 2274.

w 1643 r.¹⁷, Hieronima Radziejewskiego i Franciszka Kazimierza Wysockiego w latach 1667 - 1672¹⁸, Jana Gnińskiego w latach 1677 - 1679¹⁹, oraz Rafała Leszczyńskiego w 1700 r.²⁰

Z wieku XVIII pochodzą sprawozdania z 6 poselstw: z legacji Stanisława Chomentowskiego w latach 1712 - 1714²¹, Jana Dołęgi z lat 1732 - 1733²²,

¹⁷ W. Czermak, *Stanisława Oświęcimsa Diariusz 1643 - 1651*, Kraków 1907.

¹⁸ *Droga Pana Posła Radziejewskiego do Porty Otomańskiej 1667 r.*, (w:) S. Barącz, *Pamiętniki dziejów polskich z aktów urzędowych lwowskich i z rękopisów*, Lwów 1855, s. 74 - 81; K. F. Wysocki, *Relacja poselstwa polskiego w Turczach, to jest w Adrianopolu die 16 Augusti 1667 odprawiona przez Jaśnie Wielmożnego niegdy Hieronima Radziejewskiego, podkancelerzego przedtym koronnego, łomżyńskiego, wareckiego, soleckiego starosty, posła wielkiego J. K. Mości zaczętego, a przeze mnie... cześnika sochaczewskiego J. K. Mości Legacyi tej sekretarza dokończony iako niżej*, Rękop. B. Ossol. 1614 II; Cz. 162 k. 745 - 801; *Relacja albo ekstrakt pisania przyjaciela iadącego z Adrianopola de data 29 Juli anno 1668 Jako posel Króla Jmci Polskiego, Im. Pan Radziejewski wieździł do Adrianopola y iaką audieneyą przed cesarzem tureckim miał*, rkp. Cz. 162, k. 483 - 488; *Legacya wielmożnemu Hieronimowi Radziejewskiemu, łomżyńskiemu, wareckiemu, soleckiemu staroście, Extraordynaryjnemu Wielkiemu Posłowi do Porty Otomańskiej dana z kancelaryi Wielkiej Koronnej w Warszawie dnia 28. lutego roku Pańskiego 1667*, rkp. Cz. 162, k. 295 - 298; *Krótkie zebranie Niewolniczey Gościny w Państwach y na Dworze Cesarza Tureckiego Mechemeta lubo w Poselstwie z przyjaźnią wyprawionego, Franciszka Kazimierza Wysockiego, kawalera Hierozolimskiego Grobu Pańskiego cześnika sochaczewskiego od jego Królewskiej mości Michala Korybuta wiernie y pokornie do uwagi Majestatu Pańskiego y całej Rzeczypospolitej podane ustnie die prima miesiąca czerwca w Warszawie 1672*, rkp. Cz. 170, k. 3 - 46 (mało przydatno).

¹⁹ *Źródła do dziejów poselstwa Jana Gnińskiego, wojewody chełmińskiego do Turcji w latach 1677 - 1678*, wyd. Fr. Pułaski, Warszawa 1907; *Diariusz legacyi do Turek Im. P. Gnińskiego, wojewody chełmińskiego in A. 1677*, rkp. Cz. 2205; 407 IV.

²⁰ (Fr. Radzewski), *Poselstwo Wielkie Jaśnie Wielmożnego Jegomości Páná Rafała Hrabí ni Lesznie Leszczyńskiego, Woiewody Łeczyckiego, Podskarbiego Wielkiego Koronnego, Generála Wielko-Polskiego; Odolanowskiego, Dubińskiego, Nowowłowskiego &c. Starosty Od Najjaśniejszego Króla Jegomości Augusta II, y całej Rzeczypospolitej Polskiej, do Mustafy II. Cesarza Tureckiego y całej Porty Otomańskiej. w Interessie Konfirmacyi Traktátów Pokoju, między Królestwem Polskim, y tąż Portą Otomańską zwiartego z Chwałą y estymacyą całego Siemackiego Nárudu, Roku Pańskiego 1700. Odprawione, a przez Franciszka Pokluteckiego, Ordinis Equestris Polaká, Zupelnym Dyariuszem Roku Pańskiego 1744 Do Druku Podane. W Poznaniu; rkp. Cz. 194 k. 391 - 475; rkp. Cz. 523, k. 145 - 258; *Ad Turcas Legatum Illustrissimí Raphaelis Leszczyński Palatini Lancioiensis 1700*, rkp. Cz. 194 k. 477 - 578.*

²¹ Fr. Gościecki, *Poselstwo Wielkie Jaśnie Wielmożnego Stanisława Chomentowskiego, Woiewody Mazowieckiego od Najjaśniejszego Augusta II króla Polskiego, Xięcia Saskiego Elektora y Rzeczypospolitej do Achmeta IV sultana Tureckiego Wielkiego z pełną mocą Posła z Szczęśliwym skutkiem przez lata 1712. 1713. 1714 odprawione. Potomnych czasów pamięci y wdzięczności podane wrzektłym jegoż opisaníu przez X... Soc. Jeru., Lwów 1732.*

²² Sprawozdania w: *Kurier Polski* 1732, s. 249 - 250, 252 - 254, r. 1733, s. 290, 293 - 294, 297 - 299, 321 - 323, 326 - 327, 330 - 331.

Jerzego Mniszcha z lat 1755 - 1756²³, Józefa Podoskiego z lat 1759 - 1760²⁴ oraz Tomasza Aleksandrowicza z 1766 r.²⁵ i Piotra Franciszka Potockiego z lat 1790 - 1792²⁶. Do tej liczby możemy doliczyć także wspomnienia Reginy Salomei z Rusieckich Pilsztynowej, która w państwie tureckim spędziła znaczną część swego życia, pracując jako lekarka²⁷ oraz diariusz Filipa Orlika, tulającego się po Bałkanach w latach 1722 - 1733²⁸. Dużą wartość przedstawiają także wspomnienia Kajetana Chrzanowskiego z jego pobytu w europejskiej części Turcji, pisane w formie listów²⁹. W niewielkim stopniu można wykorzystać relację Jana Potockiego z jego podróży na Wschód w 1784 r.³⁰ Równie mało przydatne są dla naszej pracy wspomnienia Macieja Dulskiego z 1783 r., będące właściwie kompilacją wiadomości o Turcji³¹, jak też relacje z podróży po Turcji w 1787 r. Józefa Mikoszy³².

²³ Rkp. PAU (PAN Oddział w Krakowie) 311: Schwartz, *Journal du Voyage pour Constantinople de son Excellence Monseigneur le Comte de Mniszech Grand Chambellan de Lithuanie Ministre Plenipotentiaire et Envoié Extraordinaire du Roi et la Republique de Pologne faite l'année 1755 et 1756 tenu par le S... Secrétaire du Roi*.

²⁴ Rkp. Oss. 614. A. Gotartowski, *Dyariusz poselstwa Podoskiego Józefa do Turek napisany przez... sędliego grodzkiego bobrownickiego, sekretarza tegoż poselstwa*.

²⁵ *Dyariusz Legacji JW Imię Pana Tomasza Alexandrowicza Podkomorzego Nadwornego J. kr. Mości y Posła Extraordynaryjnego do Porty Ottomańskiej w R. 1766 odprawioney*, rkp. Oss. 1615 III.

²⁶ W. Łoś, *Pamiętniki Stanisława hr Nałęcz Mołachowskiego posła do Stambułu w czasie sejmu czteroletniego, generała wojsk polskich, senatora, kasztelana Królestwa Polskiego*, iłł., iłł. Lwów 1876;

²⁷ R. S. Pilsztynowa z Rusieckich, *Proceder podróży i życia mego awantur*, Kraków 1957.

²⁸ *Diariusz podróży, który w Imię Troycy Przenajświętszej zaczął się w Roku 1720 miesiąca Oktobra dnia 10*, rkp. Cz. 1977 (obejmuje lata 1720 - 1733 — 10 stycznia ostatni zapis) rękopis pochodzi z biblioteki Stanisława Zamojskiego; na exlibrisie data 1804 (przepisywany przez kilka różnych osób), k. 795.

²⁹ *Listy zawierające nowe relacje podróży przez Prowincje Moldawij, Bulgarij y dawney Thracij czyli Rumelij. tulzież opisanie sposobem geograficznym i historycznym Stambułu Stolicy Państwa Tureckiego y W. Seraju tak w szczególności co do osoby sultana iako też powszechnie co do rządu oraz właściwy stan Porty Ottomańskiej y położenie oney terazniejszej względem krajów Europejskich z przydatkiem inszych uwag o obyczajach Charakterze y zwyczajach Mieszkańców tego Państwa Mahometanów y Chrześcian*, rkp. Cz. 632 k. 601 - 724.

³⁰ *Podróż do Turek i Egiptu (1784)*, (w:) J. Potocki, *Podróże*, wyd. L. Kukulski, Warszawa 1959, s. 20 - 81.

³¹ *Voyage et observations sur l'Empire Ottomane fait par... à Constantinople 1783 in Junio, Julio et Augusto*, rkp. Oss. 9504 I.

³² *Observacye polityczne Państwa Tureckiego, Rządu, Religii, Sił Jego, Obyczajów, i Narodów pod tymże żyjącym panowaniem. Z przydatkiem Myśli partykularnych o Człowieku Moralnym i o Edukacyi krajowej przez Imci Pana... w czasie mieszkania jego w Stambule*, Warszawa 1787, cz. 1 - 2, a także niemockie tłumaczenie: *Reise eines Polen durch die Moldau nach der Turkey*, Leipzig 1793.

Polskie poselstwa do Turcji przekraczały najczęściej granicę Rzeczypospolitej pod Chocimiem i przez zależne wówczas od państwa tureckiego księstwa Mołdawii i Wołoszczyzny udawały się nad Dolny Dunaj, by po jego przekroczeniu stanąć w państwie osmańskim. Wyjątek stanowi legacja Stanisława Małachowskiego z lat 1698-1699, jadąca przez Wiedeń³³, oraz P. F. Potockiego (1790-1792), która z powodu wojny rosyjsko-austriacko-tureckiej zmuszona była jechać przez Wenecję i Brindisi, skąd morzem udała się do Patros, a dalej już łodem przez Korynt dotarła do Stambułu. Wzdłuż zachodniego wybrzeża Morza Czarnego płynęli J. Potocki i J. Mikosza, a wzdłuż wschodniego wybrzeża Morza Adriatyckiego — J. Dantyszek i M. K. Radziwiłł.

Długie podróże po Bułgarii odbyła R. S. Pilsztynowa. Podczas pierwszej, wyjechawszy ze Stambułu przez Adrianopol, Jambol, Pazardzik, Płowdiw i Karłowo dotarła ona do Sofii, skąd po dłuższej przerwie udała się do Wiednia, a następnie Dunajem do Ruse; druga, krótsza podróż Pilsztynowej wiodła z Silistrii przez Ruse, Jambol, Adrianopol do Stambułu. Również F. Orlik poznał znaczną część Bałkanów: po przekroczeniu Dunaju pod Gałaczem udał się przez Płowdiw do Thessalonik.

Poselstwa polskie do Turcji, jak też wędrowcy poruszający się łodem przepławiali się przez Dunaj w kilku miejscach, w zależności od drogi, jaką wybrano jadąc przez tereny dzisiejszej Rumunii. Były to przeprawy pod Kilią³⁴, Isacceą³⁵, Gałaczem³⁶, Silistrią³⁷, Ruse³⁸. Zazwyczaj wszystkie z wymienionych dróg zbiegały się w Prowadii, skąd rozpoczynano przeprawę przez góry (ich wielkość porównywano do polskich Tatr). Tylko nieliczni wybierali inne trasy. Należy do nich poselstwo ks. K. Zbaraskiego, kierujące się z Ruse na Razgrad, i wracające przez Płowdiw.

Relacje zawierają informacje (różnej wartości) o krajach, przez które przejeżdżano. I chociaż nie zawsze osoby biorące udział w poselstwach starały się zobaczyć, czy dowiedzieć czegoś więcej o miejscach w których były, to jednak często znajdował się ktoś, kogo w większym stopniu niż pozostałych interesowały te tereny. Odnosi się to głównie do XVI i XVIII wiecznych wędrowców. Tak np. S. Małachowski³⁹, jadący w poselstwie P. F. Potockiego, korzystał z łaźni tureckiej w Stambule, podobnie jak uczestnicy poselstwa

³³ Gorkowski, *Compendium legationis...* Warszawa 1778; *W imię Przenajświętszej a nierozdzielnej Trójcy Dni bez nocy, bo z orientalnym narodem strawione w godzinach swoich jedno tylko momentu pokoju mające, 1699*, rkp. Oss. 3572 II, k. 278-304.

³⁴ Taranowski w 1669 r.

³⁵ Gniński (1677).

³⁶ Leszczyński (1700), Chomentowski (1712), Mniszech (1755), Podoski (1759) Alexandrowicz (1766), Orlik (1722).

³⁷ Kruszewicz (1636), Miaskowski (1641).

³⁸ Taranowski (1574), Zbaraski (1622).

³⁹ Łoś, o. c., s. 38.

R. Leszczyńskiego w Kirklareli⁴⁰. Być może z łaźni korzystał także lub przynajmniej ją zwiedzał S. Oświęcim, który pozostawił jej dokładny opis⁴¹. S. Małachowski, jako jeden z nielicznych w owym czasie Europejczyków, zwiedził puste budynki haremu sułtańskiego w Adrianopolu⁴².

Szczerzy zachwyt wśród podróżników wywoływał system karawansarajów — schronisk dla podróżnych — rozsianych wzdłuż dróg, którymi jechali. Z opisów poznajemy szereg interesujących szczegółów dotyczących ich budowy, przeznaczenia i wyposażenia (np. w bieżącą wodę), a także o ich fundatorach⁴³. Z kolei stan dróg w państwie tureckim budził wiele zastrzeżeń. Były one w większości złe: kamieniste, albo usiane korzeniami, a w zależności od pory roku i pogody: błotniste albo suche i pełne kurzu⁴⁴. Ulice wielu miast były brukowane i wywoływały zachwyt swą dobrą nawierzchnią, wygrywając porównania z ulicami Gdańska czy Warszawy. Miały jednak inną wadę: były wąskie i przejazd przez nie wymagał wielkiej zręczności; poza tym poruszano się w nich jak w wąwozach, pomiędzy wysokimi murami ogrodzeń domów, nasuwających skojarzenia ze skalami⁴⁵. Niektórym podróżnikom znana była również tradycja wiążąca pewne drogi z czasami rzymskimi⁴⁶. Relacje dostarczają także wielu informacji o mostach rzecznych na Bałkanach i innych sposobach przeprawy, np. za pomocą barek przez Dunaj czy brodem przez mniejsze rzeczki⁴⁷. R. S. Pilsztynowa w swych wspomnieniach zanotowała ciekawe spostrzeżenia o źródłach ciepłej wody w Karlowie i w Sofii, dokąd zdążali na kuracje ludzie z całego państwa⁴⁸. Ciepłotę tych wód tłumaczyła tym, że jakoby miały mieć swe początki w Etnie. O źródłach ciepłej wody pod Aidos pisze K. Chrzanowski⁴⁹. Część diariuszy przynosi informacje o rzekach okresowo wysychających⁵⁰.

Znaczna ilość relacji zawiera również wiadomości o miastach, wsiach oraz ich zabytkowych i użytkowych budowlach. Często znajdujemy w nich podane ilości meczetów, cerkwi, rzadziej kościołów, zamków. Podróżnicy zwracali także uwagę na fortyfikacje mijanych miejscowości. Większość miast państwa tureckiego na zachodnim wybrzeżu Morza Czarnego, jak podkreślano, nie posiadała umocnień, co było przyczyną powtarzających się zniszczeń wielu

⁴⁰ Rkp. Cz. 194 k. 406.

⁴¹ Kantecki, o. c., s. 26.

⁴² Łoś, o. c., s. 40.

⁴³ Kantecki, o. c., s. 36; Gościecki, o. c., s. 76 - 77.

⁴⁴ Pułaski, o. c., s. 22; Gościecki, o. c., s. 78; rkp. Oss. 614, k. 35.

⁴⁵ Rkp. Oss. 614, k. 35 - 36; rkp. Cz. 632, k. 629.

⁴⁶ Kantecki, o. c., s. 50.

⁴⁷ Por. Pułaski, o. c., s. 17 (o przeprawie przez Dunaj), Gościecki, o. c., s. 58; rkp. Oss. 614, k. 40; Gościecki, o. c., 72.- 73.

⁴⁸ O. c., s. 60.

⁴⁹ O. c., s. 629.

⁵⁰ Por. Gościecki, o. c., s. 73.

z nich, jak i leżących w głębi ładu (np. Aidos), w wyniku najazdów kozackich, a później wojsk rosyjskich i austriackich⁵¹.

Podróżnicy interesowali się również historią tych ziem. Czasami znali tradycję antyczną, najczęściej jednak powtarzają bałamutne przekazy nowsze, wiążące wszystkie wydarzenia z czasów podboju tureckiego tych ziem z Grekami — Bizancjum. Nieliczni szukali na tych terenach śladów Polski (wspominają Warnę i inne miejscowości związane z wyprawami Władysława Warneńczyka)⁵². Niektórzy wiedzieli o tym, że istniało niegdyś niezależne państwo bułgarskie⁵³. W wielu wspomnieniach spotyka się zasłyszane opowieści o różnych znanych obiektach w takiej lub innej miejscowości⁵⁴. Wspomnienia przekazują także wiadomości o wydarzeniach współczesnych. W XVII i XVIII wieku ich uwagę zwracał problem rozbójnictwa w państwie tureckim⁵⁵ i niesubordynacja wielu wysokich urzędników prowincjonalnych wobec rozkazów administracji centralnej⁵⁶. Były to wyraźne symptomy rozkładu potężnego niegdyś imperium. Podróżników zadziwiała bezkarność rozbójników i ich układy z władzami miejscowymi i centralnymi. Zdumiewały ich także niskie kary stosowane wobec schwytanych rozbójników — niepojętym był dla nich fakt, że udział w rozboju nie był karany, jak w Polsce, karą śmierci⁵⁷. Jedynie J. Potocki w Stambule był świadkiem karania śmiercią siedmiu Turków i Greka wekslarza za bicie fałszywej monety⁵⁸.

Większość zachowanych sprawozdań z podróży mocno akcentuje istnienie pustek osadniczych na terenie Dobrudży i dzisiejszej Bułgarii np.: spotykano wsie wyludnione przez zarazę i ziemie leżące odlogiem z powodu suszy — było to nie do pomyślenia w Polsce⁵⁹. Według sprawozdania J. Gnińskiego, Dobrudża była pozbawiona całkowicie lasów⁶⁰. Powszechne zdziwienie budziły miejscowe uprawy, takie jak: ogórki, melony, arbuzy, proso, a równocześnie brak zbóż charakterystycznych dla Polski⁶¹. Z drzew owocowych podróżnicy wymieniają włoski orzech na terenie Bułgarii, (piszą wręcz o lasach)⁶², a w Grecji także drzewa pomarańczowe i cytrynowe⁶³. O bogatych

⁵¹ Kantecki, o. c., s. 49; rkp. Cz. 632, k. 623.

⁵² Pułaski, o. c., s. 21; Strykowski, *O początkach...*, s. 442; rkp. Oss. 614, k. 38; Niemcewicz, o. c., V, s. 49.

⁵³ Kantecki, o. c., s. 37; Gościecki, o. c., s. 70.

⁵⁴ Najczęściej powtarza się opowieść o zanku w Prowadii; z innych Gościecki o. c., s. 102, przytacza wiadomość o domu Kara Mustafy w Adrianopolu.

⁵⁵ Łoś, o. c., s. 35; Pilsztynowa, o. c., s. 58 n.

⁵⁶ Kantecki, o. c., s. 42.

⁵⁷ Gościecki, o. c., s. 131 - 132.

⁵⁸ Rkp. Oss. 614, k. 84.

⁵⁹ Gościecki, o. c., s. 65; Pułaski, o. c., s. 21; Niemcewicz, o. c., II, s. 313.

⁶⁰ Pułaski, o. c., s. 21.

⁶¹ Twardowski, o. c., s. 47; Gościecki, o. c., s. 65;

⁶² Kraszewski, o. c., s. 16.

⁶³ Twardowski, o. c., s. 52; Łoś, o. c., s. 34.

zbiorach tych owoców pisał M. K. Radziwiłł, opisując wyspy wybrzeża dzisiejszej Jugosławii⁶⁴, podobnie S. Małachowski, pisząc o Patros⁶⁵. Ten ostatni pisze także o figach i rodzyunkach w okolicy Koryntu⁶⁶.

Jadący przez Bułgarię podróżnicy zauważali w miastach, ale także i wśród mieszkających we wsiach, duże skupiska ludności tureckiej. Z zainteresowaniem przypatrywano się tej napływowej warstwie, stanowiącej w miastach, według obliczeń uczestników wielu polskich poselstw, ok. połowę ogółu mieszkańców. Obok ludności tubylczej istniały także całe osady tatarskie, a w miastach emporia handlowe Dubrowniczan. W miastach mieszkali także Ormianie i Żydzi. Na całym półwyspie spotykano wędrujących Cyganów.

W wierzeniach muzułmańskich chętnie doszukiwano się elementów przejętych ze Starego i Nowego Testamentu. Relacje przynoszą opisy przebiegu ważniejszych świąt, jak np. Bajranu. W wielu obrzędach i uroczystościach miejscowych doszukiwano się podobieństw z podobnymi w Polsce. M. Strykowski i F. Orlik znaleźli uroczystości, które przypominały im sobótkę świętojańską w Polsce⁶⁷. Dopatrywano się również cech wspólnych w uroczystościach żałobnych⁶⁸.

Dziwił fakt, że Turcy poślubiając żony nie zważali na ich pochodzenie, koligacje i posag. Z nutką wyraźnej zazdrości, choć silnie maskowanej, pisali podróżnicy o wielożeństwie Turków. Z widoczną satysfakcją wyszczególniano powody, dla których zabraniano kobietom uczestnictwa, wspólnie z mężczyznami, w nabożeństwach w meczecie⁶⁹. Miejscu kobiety w życiu społeczeństwa poświęcono we wspomnieniach z podróży dużo miejsca. Wielu pamiętnikarzy zwracało także uwagę na strój kobiecy⁷⁰.

Podróżni ze zdumieniem i zgrozą, a czasem i z zazdrością dowiadywali się, że najwyższym urzędnikiem w państwie mógł zostać niewolnik, toteż nie dziwili się częstym zmianom na urzędach. Podkreślano wielką ucieśnioną ludności tego państwa, zwłaszcza Turków i Bułgarów, ale jednocześnie z żalem pisano, że w Turcji wiele można załatwić tylko za pomocą pieniędzy⁷¹. Zdumiewał bardzo fakt, że ludność chodzi bez broni.

Przejazd przez Półwysep Bałkański stwarzał możliwość zetknięcia się także z ludnością słowiańską. Podróżnicy dostrzegali pokrewieństwo językowe

⁶⁴ Radziwiłł, o. c., s. 20.

⁶⁵ Łoś, o. c., s. 34.

⁶⁶ O. c., s. 36.

⁶⁷ Rkp. Cz. 1977, k. 411; Strykowski, *Kronika polska...*, I, s. 137.

⁶⁸ Gościecki, o. c., s. 151; rkp. Cz. 1977, k. 203; Strykowski, *Kronika polska...*, I, s. 150.

⁶⁹ Kantecki, o. c., s. 29.

⁷⁰ Twardowski, o. c., s. 50; Gościecki, o. c., s. 342; rkp. Cz. 1977, k. 413.

⁷¹ O ucieśnieniu piszą: rkp. Cz. 614, k. 40; Kruszewski, o. c., s. 17; o łupówkach m. in.: Łoś, o. c., s. 40; Gościecki, o. c., s. 150 - 151.

części mieszkańców Bałkanów z innymi narodowościami słowiańskimi. W relacjach dominują dwie teorie wyjaśniające ten fakt. Pierwsza z nich mówi o północnym pochodzeniu tych ludów (z Polski), skąd miałyby wyemigrować w bardzo odległych czasach do swych obecnych siedzib: Serbii, Bośni, Dalmacji i Bułgarii⁷². Druga, odwrotnie, sądzi, że protoplasta Polaków — Lech, przybył z Bałkanów do Polski⁷³. Niektórzy sądzili, że Słowianami byli także Wenecjanie, którzy wprawdzie już wówczas zatracili swą pierwotną mowę, zachowali jednak nazwę⁷⁴. Dla wielu język bułgarski to wręcz język polski, ale z zasobem słów zapomnianych z biegiem czasu w tym ostatnim⁷⁵; innym przypomina język ruski⁷⁶. F. Orlikowi zaś język mieszkańców Płowdiw przypominał bardziej serbski niż bułgarski⁷⁷. Istniejące w miastach bułgarskich emporia handlowe Dubrowniczan posługiwały się również językiem słowiańskim, ale informujący o tym fakcie S. Oświęcim, pisał że miał duże trudności, by ich zrozumieć⁷⁸. Podróżujący po wybrzeżu Dalmacji K. M. Radziwiłł stwierdza, że rozumiał mieszkańców miasta Zadar, gdyż posługiwali się, jak określał, językiem słowackim⁷⁹.

Ludność słowiańska na Bałkanach była w swej większości biedna i nie reprezentowała warstw panujących, z tego też względu stosunek podróżników do niej nie jest nacechowany zbyt dużą ciekawością i przychylnością. Również stosunek do rodzimej ludności Peloponezu — Greków, jest podobny (pisano o nich zazwyczaj wtedy, gdy mieszkali poza swoją ojczyzną). Doskonałym świadectwem takiego stosunku do rodzimej ludności Bałkanów jest pamiętnik R. S. Pilsztynowej, która w Bułgarii spędziła kilka lat, ale nie wykazywała żadnych zainteresowań stosunkami etnograficznymi i politycznymi tych ziem. W podróży rzadko zwracała uwagę nawet na zmiany krajobrazowe i mijane wsie. Jako lekarka, mająca dostęp do rodzin tureckich, wyraźnie z nimi sympatyzuje. Tylko raz, i to niezbyt przychylnie, pisze o Bułgarach w kontekście wielkiej rzezi powstańców (1737)⁸⁰. W innych relacjach, zwłaszcza XVII-wiecznych, podkreślano wielkie barbarzyństwo obyczajowe miejscowych Słowian, tłumacząc to między innymi wpływem zacofanego kleru prawosławnego, a także wpływami wielu przejętych i naśladowanych obyczajów muzułmańskich, jak też ciężkim uciskiem tureckim. Rzadko zwracano uwagę na obyczaje Słowian, np. marginalnie niektórzy podróżnicy

⁷² Twardowski, o. c., s. 48.

⁷³ Niemcewicz, o. c., II, s. 313.

⁷⁴ Twardowski, o. c., s. 50.

⁷⁵ Kantecki, o. c., s. 44; Niemcewicz, o. c., II, s. 313.

⁷⁶ Rkp. Cz. 194, k. 403.

⁷⁷ Rkp. Cz. 1977, k. 88.

⁷⁸ Kantecki, o. c., s. 44.

⁷⁹ Radziwiłł, o. c., s. 17.

⁸⁰ Pilsztynowa, o. c., s. 67.

wspominali o tańcach (nazywając je serbskimi), śpiewach przy wtórze skrzypiec (zwanych — według M. Strykowskiego — serbskimi), lutni, kobzy, czy harfy⁸¹; rzadkie są również opisy strojów⁸². Sprawozdania z poselstwa R. Leszczyńskiego zawierają opisy uroczystego powitania posła przez ludność bułgarską wsi i miasteczek⁸³. Również i o ich wierzeniach niewiele się dowiadujemy ze wspomnień, gdyż polscy podróżnicy, zwłaszcza XVII-wieczni, wrogo odnosili się do „schizmy” i „schizmatyków”. F. Orlika dziwił fakt nieznamości wśród kleru uchwał synodów, a wśród plebsu jakichkolwiek modlitw⁸⁴. Rzadkie też są informacje o położeniu popów i mnichów. Dowiadujemy się jednakże ze sprawozdania z poselstwa M. Miaskowskiego, że ludność katolicka musiała płacić w Prowadii roczny haracz w wysokości 7000 aspar za zgodę na odprawianie nabożeństw⁸⁵. Kolonie Dubrowniczan utrzymywały w tym celu w miastach franciszekanów. Wielokrotnie podróżnicy uczestniczyli we mszach św. odprawianych w cerkwiach, gdy w danej miejscowości nie było kościoła katolickiego. Wiele cerkwi znajdowało się w częściowej ruinie, gdyż rząd turecki, jak stwierdzali podróżnicy, nie pozwalał ich remontować⁸⁶.

Pobyty w ludnych miastach, głównie na bazarach, konieczność zaopatrywania się w różne przedmioty potrzebne w czasie podróży, jak też w towary kupowane z myślą o dalszej, korzystnej odsprzedaży w kraju, spowodowały, że wielu wędrowców notowało aktualne ceny (głównie na artykuły spożywcze i rzemieślnicze). Niektórzy kupujący konstatawali z zadowoleniem kontrolę miar i wag. We wspomnieniach pojawiły się pierwsze przeliczniki monet tureckich na polskie, co miało ułatwić poruszanie się w systemie skomplikowanych przeliczeń następnym wędrowcom. Podkreślano wielką taniość produktów rolnych, takich jak między innymi pomarańcze i cytryny. Również ryby były tak tanie, że stanowiły dla naddunajskich rolników paszę dla świń⁸⁷. Bogatą gamę informacji o cenach przynosi pamiętnik R. S. Pilsztynowej. Goniąc za dostatkami, skrupulatnie notowała ceny przedmiotów, które otrzymywała jako wynagrodzenie za poradę lekarską lub sama kupowała. Z jej wspomnień zapoznajemy się także z cenami na niewolników, których ona również niekiedy kupowała, robiąc na tym procederze nie zawsze korzystny interes⁸⁸. Bogatym źródłem do poznania sytuacji polskich jeńców i branek w Turcji są przede wszystkim materiały z poselstwa J. Gnińskiego;

⁸¹ O tańcach: Kraszewski, o. c., s. 8; Twardowski, o. c., s. 50; Łoś, o. c., s. 36.

⁸² Rkp. Cz. 194, k. 406, Gościecki, o. c., s. 342.

⁸³ Rkp. Cz. 194, k. 403.

⁸⁴ Rkp. Cz. 1977, k. 94.

⁸⁵ Walaszek, o. c., s. 110.

⁸⁶ Rkp. Cz. 194, k. 403; rkp. Oss. 614, k. 43.

⁸⁷ Gościecki, o. c., s. 59.

⁸⁸ W ten sposób znalazła swego drugiego męża Pilsztyna.

mniej wartościowe są natomiast inne wspomnienia z XVII w. Najczęściej na Bałkanach spotykano branki z różnych części Rzeczypospolitej, rzadziej mężczyzn. Z handlem niewolników zetknął się także K. M. Radziwiłł na Korfu⁸⁹.

Mimo ludnych miast F. Orlik narzekał na złych i drogich rzemieślników w Grecji⁹⁰. W miastach niekiedy stykano się także ze szkołami, przede wszystkim dla janczarów⁹¹. Dłuższy pobyt w określonej miejscowości pozwalał wielu podróżnikom zapoznać się z miejscowymi formami rozrywki. Oglądano walki bokserów, zapasy, popisy zręcznościowe jeźdźców i kuglarzy. W drodze spotykano wędrownych gawędziarzy i muzykantów. Niektórzy oglądali także przedstawienia teatru ludowego.

W relacjach podkreślano ubóstwo ludności wiejskiej, a także większości słowiańskich mieszkańców miast, uciskanych skomplikowanym systemem podatkowym. W wielu mijanych wsiach dziwił brak obór, stajni i stodół w gospodarstwach chłopskich. Domy chłopów w większości były małe, niskie, jednoizbowe i bez pieca. Jednakże zarówno we wsiach jak i w miastach istniały też domy duże, będące siedzibami ludzi zamożnych i elity władzy, gdzie czasem nocowali uczestnicy poselstwa. Większość domów miejskich, zwłaszcza w XVIII wieku, była zbudowana z kamienia, a dachy miała kryte dachówką ceramiczną.

Na zakończenie należałoby jeszcze przyjrzeć się znajomości tradycji antycznej, którą popisują się niektórzy z podróżników. Owa znajomość świata antycznego kształtuje się różnie. Największą erudycję w tym zakresie wykazywał z całą pewnością M. Strykowski⁹². Natomiast podróżujący o wiele wcześniej, bo na początku XVI w., Dantyszek z wyraźną niechęcią wspomina o Grecji i jej przeszłości. Żeglujący zaś — w kilka lat po M. Strykowskim — po Adriatyku i przybijający do portów Dalmacji K. M. Radziwiłł, wymieniał tylko ważniejsze obiekty z którymi się zetknął lub które widział z morza. Dopiero przy okazji opisu swego pobytu na Krecie ukazuje się w pełni jego znajomość tradycji antycznej. Wcześniej podaje we wspomnieniach etymologię nazwy miejscowości Parentium (obecnie Porec). Nazwę miasta wywodził od imienia Parysa, który jakoby je założył. Na Zante widział w klasztorze bernardynów Panny Marii kamień pokryty literami greckimi, jakoby z grobu Cyserona⁹³.

⁸⁹ O. c., s. 228 - 229.

⁹⁰ O. c., k. 94; rzemiosłu poświęcają także uwagę: Pułaski, o. c., s. 22; Kraszewski, o. c., s. 10.

⁹¹ Gościecki, o. c., s. 238.

⁹² O erudycji w zakresie antyku M. Strykowskiego zob.: T. Sinko, *Polscy podróżnicy w Grecji i Troi*, Kraków 1925, s. 6 - 25.

⁹³ O. c., s. 17, 19; grób Cyserona pokazują dzisiaj w Formi, między Rzymem a Neapolem.

W wieku XVII zainteresowanie tradycją antyczną słabnie. S. Twardowski nie wykazuje już tak dużej jej znajomości, jak dwaj jego poprzednicy. Przestaje wyłącznie na wzmiance o Orfeuszu i Eurydyce przy okazji przeprawy przez góry, a także o Olimpie. Nie wybrał się jednak — tak jak M. Strykowski — dalej, na południe, nie interesowała go przeszłość Grecji. O wiele skromniej jeszcze rysuje się wiedza R. S. Pilsztynowej. Po bałamutnej informacji o Etnie, jako źródle ciepła ogrzewającym wodę w krynicach Sofii i Karłowa, podaje jeszcze w swych pamiętnikach w miarę składną informację o Płowdiw jako mieście założonym przez Filipa, ojca Aleksandra⁹⁴. Dopiero S. Małachowski zostawia nam opis Koryntu — był bowiem na Akrokoryncie. Zestawiając trasę przemarszu poselstwa P. F. Potockiego podaje szereg nazw starożytnych, jak Epir, Macedonia, Tessalia, Lacedemon, Sparta, przez które rzekomo miał jechać z Patros do Stambułu. Jednakże Aten — w wyniku sprzeciwu przewodnika tureckiego — nie udało mu się zdobyć, mimo iż przejeżdżał podobno 3 mile od nich⁹⁵. Także J. Potocki zostawił na kartach swych wspomnień wiele uwag pozwalających stwierdzić duże zainteresowanie antykiem (ponieważ jednak w niewielkim stopniu dotyczy to Półwyspu Bałkańskiego, nie zostaną tutaj omówione). Natomiast F. Orlik oglądał wykopaliska prowadzone prawdopodobnie na cmentarzysku z okresu rzymskiego w miejscowości Cabalo (Christianopol)⁹⁶.

Większość podróżnych używa nazw miejscowości w formie spolszczonej. Są to nazwy tureckie, bułgarskie lub nawet włoskie. Zapisywano je często w mocno przekręconych formach, co wielokrotnie uniemożliwia ich identyfikację. W nielicznych wypadkach, poza M. Strykowskim, używano pojedynczo nazw starożytnych, przy czym miejscowości nimi określane często błędnie lokalizowano. W niektórych wypadkach podróżnicy starają się podać etymologię niektórych nazw miejscowych.

Podsumowując należy stwierdzić, że relacje podróżników polskich po Bałkanach stanowią nadal w dużym stopniu nie wykorzystane źródło materiałów dla studiów historycznych i etnograficznych, jednakże o nierównej wartości. Większość zawartych w nich skąpych wiadomości była, jak należy przypuszczać, produktem przejętej bezkrytycznie tradycji miejscowej, przekazanej przez ludność, z którą się stykano w czasie podróży, a także bardzo pobieżnej własnej obserwacji i lektury. Świadczy o tym, będące formą usprawiedliwienia przed czytelnikami, wyznanie Z. Lubienieckiego, że nudząc się zwiedził meczet⁹⁷. Same jednak fakty zwiedzania meczetów i zamków przez wielu uczestników poselstw świadczą o pewnym zainteresowaniu. Być może

⁹⁴ O. c., s. 58; Orlik natomiast umieszcza panowanie Filipa na okres po Trajanie (rkp. Cz. 1977, k. 86).

⁹⁵ Łoś o. c., s. 37.

⁹⁶ Rkp. Cz. 1977, k. 91.

⁹⁷ Wałaszek, o. c., s. 109.

fakt, że większość owych wrażeń z podróży nie została utrwalona na kartach sprawozdań, jest wytłumaczalny tym, że spieszono się do Stambułu. Zdaje się to znajdować potwierdzenie także w poemacie F. Gościeckiego, który wiele miejsca poświęcił w nim Adrianopolowi, gdzie poselstwo S. Chomentowskiego utkwilo na dłużej. Podobnie zresztą inne relacje poświęcają więcej miejsca pobytowi w Stambule, audiencjom u wezyra i sultana, wizytom obcych posłów i rewizytom u nich. Znaczna część informacji historycznych należy do typu anegdotycznego. Bardzo płytkie są wiadomości dotyczące zasad religii muzułmańskiej. Mimo to należy przyznać, że większość relacji była pisana w miarę obiektywnie. Wszyscy podróżnicy dokonywali porównań obcej im rzeczywistości z własną. Z całą pewnością największą wartość, a zarazem najczęściej wykorzystywane w pracach historyków są informacje o wydarzeniach współczesnych podróżnikom. Jeżeli przyjąć, że wspomnienia z podróży po państwie tureckim, tak w formie ustnej, jak i pisemnej, obok literatury antyislamicznej w Polsce były główną bazą podstawowej wiedzy o tym państwie, to otrzymamy obraz skromny.

Muzeum Narodowe (Poznań)

DER BALKAN IN POLNISCHEN REISEBESCHREIBUNGEN DES 16. - 18. JAHRHUNDERTS

Zusammenfassung

Dieses Studium analysiert die Kenntnis des Balkans im alten Polen auf Grund der in den Sammlungen der Bibliotheken: Ossolineum in Wrocław, Czartoryski-Bibliothek und Polska Akademia Nauk in Kraków, Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk und Universität in Poznań und Kórnik-Bibliothek, reich vorhandenen handschriftlichen, auch gedruckten Beschreibungen und Erinnerungen vieler Reisenden und Gesandten. In diesem Artikel wurden die Berichte der polnischen Gesandten in Konstantinopel ausgenutzt, ebenso die Erinnerungen der Pilger ins Heilige Land und anderer Reisenden in den Balkan, auch der Polen die dort (d. i. in den europäischen Provinzen der Türkei, die südlich der Donau liegen) länger (in der Zeit von 1505 bis 1790) gewohnt haben. Es wurden in dieser Arbeit die wichtigsten Mitteilungen der Reisenden, welche die ethnische, ethnographische, wirtschaftliche (Landwirtschaft, Handwerk, Handel, Geld), religiöse, gesellschaftliche und geographische Lage der Balkanhalbinsel, die die Gegend des heutigen Rumänien (Dobrutscha), Bulgarien und den europäischen Teil der Türkei betreffen, besprochen. Nur wenig wurde über Jugoslawien und Griechenland mitgeteilt. Die Kenntnis der Geschichte des Balkans war bei den Reisenden nicht groß und beschränkte sich auf die Tatsache der nahen Vergangenheit; ausnahmsweise kannten sie Ereignisse der fernsten Vergangenheit, wie z.B. das Bestehen des unabhängigen Bulgariens. Teilweise stammen die geschichtlichen Erinnerungen, so wie es die Autoren behaupten, von den ansässigen Einwohnern und haben meistens anekdotisches Gepräge. Die Sitten wurden kritiklos angenommen. Manche Berichte versuchten die slawische Ethnogenese der Einwohner der Halbinsel zu erklären. Am Ende dieser Skizze wurde das Problem der Kenntnis der antiken Tradition dieser Gebiete der polnischer Reisenden besprochen.